

ODPIS

Sygn. akt V Ca 1396/10

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2010 r

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny-Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Oskar Rudziński (spr.)

Sędziowie: SSO Bożena Miśkowiec

SSR del. Sylwia Urbańska

Protokolant: Marcin Ponikowski

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2010 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy ze skargi Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych

przeciwko zamawiającemu Narodowemu Bankowi Polskiemu Departamentowi Informatyki i Telekomunikacji

z udziałem Lexis Nexis Polska Sp. z o.o. Ochota Office Park 1 i

i Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.

od wyroku Krajowej Izby Odwoławczej

z dnia 30 kwietnia 2010 r., sygn. akt KIO/UZP 577/10

1. oddala skargę;
2. zasądza od Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych na rzecz Narodowego Banku Polskiego Departamentu Informatyki i Telekomunikacji oraz Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o. kwoty po 1.200 (tysiąc dwieście) złotych na rzecz każdego z nich tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu skargowym przed Sądem Okręgowym.

Na oryginale właściwe podpisy
Za zgodność sekretarz Sł

ODPIS

Sygn. akt V Ca 1396/10

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dn. 30-04-2010 r. Krajowa Izba Odwoławcza oddaliła odwołanie LexisNexis Polska Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Warszawie i orzekła o kosztach postępowania.

Powyższe orzeczenie skargą zaskarżył Prezes Urzędu Zamówień Publicznych w Warszawie zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 67 ust. 1 pkt 1 lit. a i b w zw. z art. 29 ust. 2 i 3 oraz art. 7 ust. 1 ustawy z 29-01-2004 r. Prawo zamówień publicznych oraz naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 192 ust. 2 oraz art. 180 ust. 2 pkt 1 w/w ustawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Skarga nie jest zasadna, choć niektóre zawarte w uzasadnieniu wywody prawne zasługują na aprobatę. **Wywody te jednakże** nie przystają do materiału dowodowego przedmiotowej sprawy. Nie mogą więc skutecznie wzruszyć prawidłowego orzeczenia K.I.O. Sąd Okręgowy przyjmuje za swoje rozważania Krajowej Izby Odwoławczej dodatkowo wskazując jak poniżej.

W pierwszej kolejności szczególnego podkreślenia, — co było wielokrotnie i dobitnie¹ podnoszone zarówno przez zamawiającego jak i przystępującego do odwołania - wymaga fakt, iż zarówno podmiot zamawiającego — centralna instytucja R.P. znajdująca swe umocowanie w Konstytucji, choćby art. 227 — jak i **przedmiot zamówienia**, a więc **jedynie** aktualizacja posiadanego już i aktualnie (w dacie postępowania o zamówienie) eksploatowanego zgodnie z posiadaną bezterminową licencją systemu LEX OMEGA, musi w sposób zasadniczy determinować odpowiednie procedowanie i właściwe osadzenie w przepisach prawa i faktach.

Dlatego też niektóre poglądy prawne zawarte w skardze, choć teoretycznie prawniczo poprawne nie mają tu zastosowania.

Ponownie przypomnieć więc trzeba, iż **w pełni zobiektywowaną** potrzebą zamawiającego **było aktualizowanie** posiadanego systemu informacji prawniczej, a **nie pozyskiwanie nowego rozwiązania**. Z tej już choćby przyczyny można podzielić argumentację zamawiającego, iż skarżący myli pojęcia „przedmiotu zamówienia”, — który nie miał ulegać zmianie — z pojęciem „opisu przedmiotu zamówienia”. Umknął również uwadze skarżącego fakt, iż zamawiający nie miał obowiązku umieszczenia w biuletynie ogłoszenia o zamiarze zawarcia umowy.

Najistotniejszą kwestią w tej sprawie jest de facto brak właściwej inicjatywy dowodowej zarówno po stronie odwołującej jak i skarżącej. Odnośnie ostatniego podmiotu stanowi o tym art. 198 a u. o zam. pub. - nakazujący stosować odpowiednio przepisy kpc, zaś pierwszego z nich art. 190 u. o zam. pub., a także regulaminu postępowania odwoławczego. Wskazać dodatkowo należy, iż zgłoszony przez odwołującego na rozprawie przed K.I.O. (k. 43) wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego „na okoliczności na czym polegała ostatnia aktualizacja bazy aktów prawnych LEX OMEGA” w żadnym wypadku nie może być uznany za pozostający w związku z zasadniczymi kwestiami (choćby tymi wymienionym wyżej) tego postępowania, podlegał więc automatycznemu oddaleniu. Szczególne podkreślenia wymaga tu fakt, iż w dniu rozprawy, w swym piśmie z dn. 27-IV-br., przystępujący do odwołania **b, szczególnie i aż nader konkretnie** przedstawił swe stanowisko, które de facto stanowiło

rozszerzone uzasadnienie treści „opisu przedmiotu zamówienia”. Tak więc ponad wszelką wątpliwość stwierdzić należy, iż odwołujący mógł a wydaje się, że wręcz powinien zgłosić stosowne wnioski dowodowe na próbę obalenia zaprezentowanego tam stanowiska, co ewentualnie winno również znaleźć swój wyraz w prawidłowo sformułowanej tezie postulującej o powołanie biegłego. Tym wymogom odwołujący nie sprostał, mimo iż sporządzone przez ten podmiot pisma są b. obszernie i zawierające rozbudowane wywody prawne, - które o czym wyżej wzmiankowano nie przy stają do materiału dowodowego sprawy.

Ta sama w zasadzie argumentacja odnosi się do treści skargi. Trudno i w niej dopatrzeć się jakichkolwiek konkretnych wniosków dowodowych (dla podważenia stanowiska zamawiającego i przystępującego zapewne dowód z opinii biegłego byłby niezbędny) lub konkretnych (a nie ogólnie teoretycznych) kontrargumentów wynikających choćby z uzasadnienia k. 10. Jeszcze raz więc przypomnieć trzeba, iż zarówno zamawiający jak i przystępujący **bardzo szeroko**, a nade wszystko konkretnie uzasadniając swą motywację właśnie w realiach tego postępowania uzasadnili prawidłowość zamiaru (i de facto sfinalizowania) zawarcia umowy w trybie „z wolnej ręki” po myśli art. 67 ust. 1 pkt 1 lit. a i b u. o zam. pub. Tak więc jedynie poprzez dowodne obalenie tej argumentacji można było jedynie podważyć wyrok K.I.O. - czemu skarżący nie sprostał. Poza ową konkretną motywacją zasadności zawarcia umowy w trybie wyżej cytowanego przepisu **skarżący również nie wykazał** (a wręcz okoliczność tą całkowicie przemilcza) by zachodziły zasadniczo inne, zmienione, okoliczności niż te, które legły u podstaw Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych z dn. 21-11-2005 r. po zawarciu umowy zakupu programu LEX OMEGA z wolnej ręki - i w oparciu, o którą to zgodę zamawiający do tej pory program ten eksploatował uzyskując również nań bezterminową licencję, co oczywiście nie jest zbieżne z koniecznością aktualizacji. Sądowi Okręgowemu z urzędu wiadomym jest, iż w 2005 r.

Wolters Kluwer nie był jedynym podmiotem, który oferował kompleksową informację prawniczą — w każdym razie skarżący nie próbował nawet dowodnie wykazać by było inaczej.

Z tych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 198 lit. f ust. 2 u. p o zam. pub., zas' o kosztach z mocy art. 108§ 1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

Na oryginale właściwe podpisy
Za zgodność